

WACŁAW PASEK ur. 1923;

Tytuł fragmentu relacji	Dom rodzinny na Głębokiej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dom rodzinny na Głębokiej

Dom rodzinny na Głębokiej

Jako dzieci bez przerwy siedzieliśmy na Głębokiej, tutaj już były góry od Gminnej w stronę Czubów. Siostrę z Gminnej prowadziłem na Strażacką do szkoły (ja też tam chodziłem do szkoły). Tam już była prawie wieś. Przed wojną na pierwszym piętrze budynku Strażacka 9 była szkoła. Chodziło się w górki, tam była cegielnia, tam było gdzie hasać. Od ulicy był podłużny dom, był sklep wędliniarski Zduńskiego. W podwórku mieszkał Czeladyn, on był chorążym w wojsku, miał dwóch synów – Jurka i Zygmunta. W domu nie było dostatnio wszystkiego. Tylko ojciec pracował, a nas dzieci było w domu pięcioro. Żyło się względnie, tym bardziej, że ojciec pracował. Mieliśmy dwa pokoje z kuchnią. Przyjechał wujek z Francji to przywiózł parę złotych. Wujek nie chciał pracować. Przed wojną nie było tak jak dzisiaj. Wujek w podwórku założył sobie skład węgla. Kupował wagon węgla i przywoził go na skład. Węgiel sprzedawało się na wiadra albo na kilogramy. Przychodzili z wiadrami po węgiel. Kupowali sobie na składzie, a na zimę, jak ktoś był bogatszy, to brał tonę węgla.

Data i miejsce nagrania	1998-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Eliza Żywicka, Magdalena Szot
Transkrypcja	Aneta Ogrodnik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"